

Władysław Marek Kolasa, *Prasa Krakowa w dekadzie przemian 1989-1998. Rynek-polityka-kultura*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004, 476 s.

Prasoznawcom autora prezentowanej publikacji szerzej przedstawiać nie trzeba. Mimo młodego wieku jest on autorem ok. 50 publikacji bibliograficznych (zwłaszcza drukowanej w „Roczniku Historii Prasy Polskiej” *Bibliografii publikacji o prasie za rok...*), dotyczących czasopism komputerowych, a nade wszystko prasy krakowskiej. Zwłaszcza w tej ostatniej materii W. M. Kolasa odnotował znaczne osiągnięcia, czego dowiódł raz jeszcze, ogłaszając obecną monografię. Jeśli dodamy do tego, że recenzentami wydawniczymi prezentowanej książki byli Jerzy Myśliński i Walery Pisarek, a jej podstawę stanowiła dysertacja doktorska napisana pod kierunkiem Jerzego Jarowieckiego, to już na wstępie uznać ją trzeba za pracę cenną i gwarantującą rzetelność prezentowanych wyników.

Kraków, jak słusznie przypomniał autor we wstępie swej publikacji, był kolebką prasy polskiej, tutaj też ogłaszano pierwsze wyniki badań prasoznawczych. Dzisiaj nadal jest prężnym ośrodkiem wydawniczym z licznymi redakcjami i rozwiniętym systemem prasowym. Wystąpiły tu wszelkie ważne dla współczesnej prasy polskiej zjawiska oraz pojawiły się właściwe temu miastu specyficzne cechy. Dlatego też uznać trzeba zamysł książki za w pełni uzasadniony, a badaną materię za właściwą dla naukowej refleksji. Mówiąc innymi słowy: współczesna prasa krakowska warta była trzydziestoarkuszowej monografii.

Autor zajął się najnowszymi dziejami prasy krakowskiej obejmującymi lata 1989-1998. Pierwsza cezura czasowa broni się sama przez się, druga zaś (biorąc pod uwagę zmianę administracyjnych granic) także wydaje się uzasadniona. Gdyby mnie osobiście przyszło się zmierzyć z interesującą W. M. Kolasę materią, może dodałbym jeszcze rok lub dwa lata. Umożliwiłoby to zasygnalizowanie ciekawego zjawiska zastoju, a nawet regresu rynku prasowego. Pierwsze jego, dość łatwe do zauważenia, symptomy wystąpiły na przełomie 1999 i 2000 r. Kryzys zaś ujawnił się z całą mocą w początkach 2001 r. Prasa polska i rzecz jasna prasa krakowska u schyłku XX w. już w pełni poddawały się prawom wolnego rynku. Gospodarka weszła w owym czasie w fazę stagnacji, a to natychmiast przełożyło się na ekonomiczną kondycję wydawców. Zaryzykowałbym nawet twierdzenie, że w końcu 1999 r. zainicjowany został kolejny podokres funkcjonowania prasy polskiej, który można określić mianem etapu „dekompozycji rynku i wymuszonych konsolidacji”.

Podtytuł książki doprecyzował zainteresowania badawcze W. M. Kolasy. W swej publikacji zwracał on bowiem uwagę na takie szczegółowe kwestie, jak rynek prasowy, relacje pomiędzy sferą mediów i polityki oraz kultura, jako przedmiot i podmiot działalności prasowej.

Autor – przystępując do swoich badań – napotkał na liczne problemy. Pierwszym z nich, bodaj najistotniejszym, był brak pełnej bibliografii prasy krakowskiej. Dlatego też musiał ją sam skonstruować. Dzięki przyjęciu nadzwyczaj szerokiej definicji prasy w jego katalogu znalazły się aż 1383 tytuły. Jeśli wziąć pod uwagę wcześniejsze dokonania na tym polu, efekt pracy W. M. Kolasy jest godny pochwały. Ten aspekt jego książki skłania ponadto do gorzkiej refleksji nad efektami pracy Biblioteki Narodowej i Krajowego Biura ISSN. Pośrednio ukazuje też niski stan polskiej kultury prawnej, lekceważenie bądź nieznaną prawo prasowe przez polskich wydawców.

Z oczywistych względów moja znajomość krakowskiego rynku prasowego jest powierzchowna, dlatego też przyjmuję, że katalog W. M. Kolasy jest kompletny, a jego uwadze nie umknęły nawet najmniejsze, efemeryczne tytuły. Podkreślam ten fakt z dwóch powodów: po pierwsze, trudno jest zweryfikować szczegółowe lokalne dane, po drugie zaś wartość prac prasoznawczych zawiera się także w ich dokumentacyjno-pomocniczym charakterze, stanowiącym niekiedy fundament dla innych badań z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Dlatego nawet, jeśli ograniczyć się tylko do tego aspektu monografii, warta jest ona pochwały, a jej efekt wydaje się interesujący.

Trzeba przy tym zauważyć, że autor nie ograniczył się jedynie do tego typu badań. Podstawę źródłową książki stanowią także niepublikowane dokumenty wewnątrz-redakcyjne, raporty Ośrodka Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego, dokumenty Komisji Likwidacyjnej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, czy też dane uzyskane od osób bezpośrednio zaangażowanych w opisywane zjawiska (źródła wywołane). Dla formalności wypada dodać, że wiele informacji autor znalazł na łamach prasy. Lektura jego publikacji dowodzi, że czytał on prasę krakowską niezwykle starannie, a jego uwadze nie umknęły nawet drobne wzmianki ułatwiające rekonstrukcję historii poszczególnych tytułów. Trzeba też zauważyć, że autor nie stronił od wykorzystania nadzwyczaj pracochłonnych technik badań prasoznawczych. Dokonał wielu statystycznych analiz zawartości prasy, zbudował własne „tygodnie konstruowane”, nie unikał analizy jakościowej. Dzięki temu otrzymaliśmy nie tylko przegląd tytułów prasy krakowskiej, ale też poznaliśmy jej zawartość.

Autor podzielił 1383 opisywane tytuły na: prasę społeczno-polityczną (133 tytuły), kulturalną (129), katolicką (214), czasopisma naukowe, fachowe i popularnonaukowe (524), czasopisma treści specjalnej (288) i prasę sublokalną (85), co stanowiło podstawę dla nazwania poszczególnych rozdziałów. Powyższy podział wydaje się metodologicznie uzasadniony, a nade wszystko w miarę precyzyjnie oddaje specyfikę współczesnej prasy krakowskiej. Jak łatwo zauważyć, swoiście „nadreprezentowana” jest tam prasa katolicka oraz czasopiśmiennictwo naukowe, fachowe i popularnonaukowe.

Wysoko wypada też ocenić usystematyzowanie materiału wewnątrz poszczególnych rozdziałów. Nie dość na tym – w pełni przemawia do mnie przyjęte założenie, iż każda z opisywanych grup prasy wymagała nieco innej techniki narracji. Na szczególną pochwałę zasługuje zwłaszcza nowatorski i odpowiadający współczesnym europejskim wyzwaniom sposób potraktowania czasopism naukowych, fachowych i popularnonaukowych. Autor w tym fragmencie swej książki wykazał się nie tylko znajomością prasoznawstwa, ale też niekiedy całkowicie zapomnianej dyscypliny, jaką jest informacja naukowa.

Wart pochwał jest także rozdział traktujący o krakowskich czasopismach społeczno-politycznych. W. M. Kolasa porusza się po tym obszarze nadzwyczaj pewnie, a efekty jego częściowych dociekań cytowane zapewne będą w innych opracowaniach. Uwagę tę można też w jakiś stopniu odnieść do całej publikacji.

Monografia, a zwłaszcza monografia operująca warsztatem prasoznawczo-bibliologicznym, swe zalety potrafi przekształcić w uciążliwe wady. Szczegółowy opis poszczególnych tytułów staje się nużący w końcowych rozdziałach. Dociekliwość autora niekiedy pośrednio zaciera wagę problemów. Liczne przykłady pism efemerycznych i niskonakładowych utrudniają ekspozycję zjawisk charakterystycznych dla epoki, jak chociażby komercjalizacji i przeładowania prasy reklamą.

Jeśli już o zjawiskach prasowych mowa, to wypada się cieszyć, że W. M. Kolasa potrafił je dostrzec i poprawnie zdefiniować. Trudno nie zgodzić się z tezą autora, że wyznacznikiem współczesnego polskiego (i krakowskiego) systemu prasowego jest m.in.: wolna gra rynkowa i pogoń za reklamą, komputeryzacja, wysoka efektywność redakcyjnej pracy.

Praca napisana została poprawną polszczyzną i z literackim polotem. Narracja prowadzona jest sprawnie, autor nie przeładowuje swego dzieła niepotrzebnym natłokiem naukowych określeń, nie stroni od języka potocznego. Choć może niekiedy nazbyt poddał się dziennikarskiej poetyce, ale pisał przecież o prasie, a wówczas bywa to nieuniknione.

Pracę Władysława Kolasy przeczytałem z przyjemnością i zaciekawieniem. Autor wykazał się pracowitością, poprawnym warsztatem naukowym, umiejętnością logicznego wnioskowania. Nie cofał się przed stawianiem pytań, a gdy trzeba z naukową kulturą podejmował polemikę. Jego publikacja jest ważnym wkładem nie tylko do badań nad prasą krakowską, ale też nie można jej będzie pominąć podczas analiz współczesnego polskiego rynku prasowego.

*Tomasz Mielczarek*